

Sygn. akt VI U 3348/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Janusz Madej

Protokolant st. sekr. sądowy Dorota Hańc

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2017 r. w Bydgoszczy na rozprawie

odwołań : (...) Spółki z o.o.

z siedzibą w B. i J. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

nr (...) z dnia 10 lipca 2015 r.

w sprawach : (...)

Spółki z o.o. z siedzibą w B. i J. K.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

z udziałem (...) Biura (...)

Spółki z o.o. z siedzibą w Ł.

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym

I oddala odwołania;

II zasądza od (...) Spółki z o.o. z siedzibą w B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. kwotę 30 (trzydzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

III zasądza od J. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. kwotę 30 (trzydzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

VI U 3348/16

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 10 lipca 2010r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. – na podstawie art.83 ust.1 pkt 1 i 3 w zw. z art.38 ust.1, art.6 ust.1 pkt 4, art.12 ust.1, art.13 pkt 2 i art.36 ust.1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. dz. U. z 2015r. poz.121 ze zm.) – stwierdził, że J. K. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu umowy zlecenia na rzecz płatnika składek (...) S. z o.o. w B. w okresie od 1 stycznia 2015r. do nadal.

W uzasadnieniu tej decyzji organ rentowy wskazał, że w wyniku kontroli u płatnika składek (...) Sp. z o.o. NIP: (...) w B. – protokół kontroli z dnia 30 marca 2015r. oraz aneks Nr (...) z dnia 22 kwietnia 2015r. wraz z załącznikami, stanowiącymi jego integralną część, ustalono m.in., że: płatnik składek zawierał z ubezpieczonymi umowy zlecenia na ochronę obiektów zleconych przez zleceniodawcę, co nie znajduje odzwierciedlenia w świetle złożonych przez płatnika zeznań, który stwierdził, że „umowy zlecenia dotyczyły gotowości do pracy we wskazanym podmiocie (...) Sp. z o.o. (...). W (...) Sp. z o.o. przedmiotem działalności nie jest ochrona obiektów ani sprzątanie obiektów, jedynie dotyczą gotowości do pracy”.

(...) Sp. z o.o. zawarł w dniu 30 października 2012r. z (...) Biurem (...) i (...), a w okresie późniejszym (...) S. i wspólnicy(...)zmieniła nazwę na (...) Sp. z o.o. (...) (aneks do umowy o współpracy z dnia 1 kwietnia 2013r.). Następnie (...) była prowadzona pod nazwą (...) S.A. (aneks do umowy z dnia 1 kwietnia 2014r.). Z umowy o współpracy wynika, że zleceniobiorca prowadzi działalność w zakresie ochrony osób i mienia. Na mocy umowy zleceniobiorca zobowiązuje się do świadczenia usług na rzecz zleceniodawcy w zakresie: zatrudnienie i zapewnienie pracowników dla Spółki (...) i (...) (później (...) S.A.), monitorowanie jakości pracy pracowników spółki (...) i (...) (później (...) S.A.), działania marketingowe oraz reklamowe na rzecz Spółki (...) i (...) (później (...) S.A.). Ponadto z umowy wynika, że wynagrodzenie zleceniobiorcy będzie realizowane na podstawie faktury VAT wystawionej na koniec każdego miesiąca. Umowa została zawarta na czas nieokreślony od dnia 1 listopada 2012r.

W dniu 3 marca 2015r. dokonano przesłuchania Prezesa (...) Sp. z o.o., który zeznał m.in.: „Przedmiotem działalności jest ochrona, sprzątanie, usługi detektywistyczne (...) przedmiotem działalności są również wykonywane usługi na rzecz (...) S.A. (...) na pyt. Na rzecz jakich podmiotów firma (...) Sp. z o.o. wykonuje usługi, Pan S. odpowiedział: Głównie dla Spółki (...) S.A. oraz Spółki z Ł. (...) (...). Umowy zlecenia dotyczyły gotowości do pracy we wskazanym podmiocie przez (...) Sp. z o.o. (...). W (...) Sp. z o.o. przedmiotem działalności nie jest ochrona obiektów ani sprzątanie obiektów, jedynie dotyczą gotowości do pracy (...). Pracownik w ramach gotowości jest zobowiązany do stawienia się i podjęcia czynności we wskazanym obiekcie, co jest już przedmiotem umowy z drugim podmiotem (...). W zależności od potrzeb, zleceniobiorca otrzymywał telefon z instrukcjami, kiedy i gdzie ma się stawić. Do tych umów żadnych grafików, czy ewidencji nie było (...). (...) Sp. z o.o. zapewnia pracowników dla podmiotów współpracujących ze wskazanymi zakresami takimi jak sprzątanie, ochrona, monitoring obiektów (...)”.

Organ rentowy podnosił przy tym, że z danych (...) ((...)) ZUS wynika, że prawie wszystkie osoby, z którymi (...) Sp. z o.o. zawarł umowy zlecenia z wynagrodzeniem 50,00 zł miesięcznie, w tym samym czasie wykonywały umowy zlecenia w firmie (...) i (...) (później (...) Sp. z o.o. (...), następnie (...) S.A.) ze znacznie wyższym wynagrodzeniem i były zgłoszone z tego tytułu wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego.

Z zeznań świadków: J. M., R. P., D. K., M. T., M. C., M. K. (1) wynika m.in., że zleceniobiorcy zawarli umowy z dwoma podmiotami, obie umowy dotyczyły ochrony obiektów. Zleceniobiorcy twierdzili, że nie podpisali umowy na tzw. gotowość do pracy, nie mieli wypłacanego wynagrodzenia za dyspozycyjność, a jedynie za ochronę jednym przelewem. W większości przypadków zleceniobiorcy nie mieli świadomości, od jakiej kwoty mają zadeklarowane składki na ubezpieczenia społeczne. Twierdzili również, że nie wyjaśniono im powodu, dla którego były zawierane umowy z dwoma podmiotami. Nadzór nad wykonywaniem umowy sprawował menadżer, dowódca zmiany, ale nie wiadomo dokładnie czy był to nadzór z (...) Sp. z o.o. czy z (...) Sp. z o.o. (...)

Powyższe ustalenia wskazują – zdaniem organu rentowego – że ubezpieczeni wykonywali umowy zlecenia na rzecz (...) S. i (...) (później (...) Sp. z o.o. Sp. K., następnie (...) S.A.), a zawarte umowy zlecenia z (...) Sp. z o.o. miały na celu uniknięcie opłacania składek na ubezpieczenia społeczne przez (...) S.A. W związku z powyższym ubezpieczeni nie powinni być zgłoszeni do ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lutego 2015r., I UK 203/14 w podobnej sprawie orzekł cyt. „Określenie przez strony umowy cywilnoprawnej rażąco niskiego wynagrodzenia (50 zł miesięcznie) narusza zasady współzycia społecznego, w tym zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę nieuprawnionego nie uszczuplenia środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz elementarne zasady obrotu

prawnego, zmierzając do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego i z tego powodu umowa taka nie powinna korzystać z ochrony prawnej na podstawie art.58 § 2 K.c.”.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2015r., poz.121 ze zm.):

- art.6 ust.1 pkt 4 i art.2 ust.1 – obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia,
- art.13 pkt 2 – zleceniobiorcy podlegają ubezpieczeniom od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy,
- art.17 ust.1 składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe za zleceniobiorców obliczają, rozliczają i przekazują co miesiąc do Zakładu w całości płatnicy składek,
- art.18 ust.1 i art.20 ust.1 podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz wypadkowe zleceniobiorców stanowi przychód,
- art.36 ust.1 i 2 – każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych, a obowiązek zgłoszenia należy do płatnika składek.

Art.81 ust.1 i ust.6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2015r. poz.581 ze zmianami) stanowi, że do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe tych osób pomniejszoną o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych nie będących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego.

Mając na uwadze fakt, że do dnia wydania przedmiotowej decyzji w (...) ZUS nie zidentyfikowano korekt dokumentów wyrejestrowujących za podany okres J. K. zgodnie z protokołem kontroli oraz aneksem Nr (...), organ rentowy orzekł jak w sentencji powyższej decyzji nr (...).

Odwołania od powyższych decyzji wniosło (...) Spółka z o.o. z siedzibą w B. oraz J. K..

Spółka (...) domagała się w swoim odwołaniu uchylenia zaskarżonej decyzji i zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu odwołania skarżący podnosił co następuje :

Zaskarżoną decyzją ZUS uznał, że zawarta przez (...) Sp. z o.o. z ubezpieczonym umowa zlecenia „miała na celu uniknięcie opłacania składek przez (...) S.A. W związku z powyższym ubezpieczeni nie powinni być zgłoszeni do ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego” (strona 3 decyzji).

Z powyższego nieuzasadnionego stwierdzenia można jedynie domniemywać, że w ocenie ZUS umowa zlecenia zawarta z ubezpieczonym, jest nieważna na podstawie art.58 K.c., ale z jakiego powodu: czy jako sprzeczna z ustawą, czy mająca na celu obejście ustawy, czy też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego tego nie sposób wywnioskować. ZUS uznał, że z umowy zlecenia ubezpieczony nie podlega ubezpieczeniom społecznym, ale na jakiej podstawie i co dokładnie zarzuca umowie tego już nie wyjaśnił. To niech odgaduje ubezpieczony, płatnik, a potem Sąd.

Uzasadnienie decyzji wskazuje, że ZUS nie zbadał dogłębnie okoliczności tej sprawy. Wątpliwości budziła już prowadzona wcześniej kontrola, podczas której odstąpiono od przesłuchania większości ubezpieczonych. Wyciąganie generalnych wniosków z przesłuchania jedynie kilku zleceniobiorców, których wyjaśnienia są w wielu miejscach sprzeczne z faktami jest dużym nadużyciem. Przykładowo można wskazać, że według ZUS ubezpieczony nie miał

wypłaconego wynagrodzenia z tej umowy zlecenia, co stoi w oczywistej sprzeczności ze znajdującymi się w aktach kontroli listami płac, pokwitowaniami odbioru gotówki, bankowymi potwierdzeniami przelewu.

Analiza zaskarżonej decyzji nie pozwala uznać, aby decyzja została oparta na materialnej treści umowy uzasadniającej zarzut sprzeczności z ustawą lub z zasadami współzycia społecznego albo ustalenie, że miała ona na celu obejście prawa. Samo wskazanie, że zawarcie tej umowy pozwoliło ubezpieczonemu na nieopłacanie składek na ubezpieczenia emerytalno – rentowe z tytułu innej umowy zlecenia nie jest wystarczającą podstawą. Ubezpieczony ma prawo do obniżania kosztów związanych z obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym. Tak chociażby wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 kwietnia 2009r., I UK 325/08 (OSNP 2010 nr 23-24, poz.296), w którego tezie wskazano, że „ubezpieczony może zmienić tytuł ubezpieczenia z prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej na świadczenie pracy na podstawie umowy zlecenia nawet jeżeli czyni to w celu obniżenia kosztów związanych z obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym”.

Odwołująca się Spółka z o.o. (...) zwracała ponadto uwagę, że w doktrynie i judykaturze utrwalone są poglądy, że czynność prawna nie może jednocześnie zmierzać do obejścia prawa (art.58 § 1 K.c.) oraz być dokonana dla pozoru (art.83 § 1 K.c.) – (np. wyrok SN z dnia 29 marca 2006r., II PK 163/05 OSNP 2007 nr 5-6, poz.71), zaś jeżeli umowa jest przez strony faktycznie wykonywana, nie można mówić o jej pozorności. Stosownie do art.353¹ K.c. strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Nie oznacza to jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno – gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie. Wobec czego nie można generalnie twierdzić (tak jak uczynił w niniejszej sprawie ZUS), że każda umowa zlecenia była nieważna tylko dlatego, że umożliwiała opłacanie niższych składek na ubezpieczenia społeczne. Przypisanie skutku w postaci bezwzględnej nieważności umowy zlecenia musi więc poprzedzić w każdej sytuacji ustalenie takich okoliczności faktycznych, które umożliwią określenie podstawy tej nieważności.

Czynnością prawną podjętą w celu obejścia ustawy jest czynność, wprowadzie nieobjęta zakazem prawnym, ale przedsięwzięta w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo (system Prawa Prywatnego, tom 2, pod redakcją Z. Radwańskiego, Warszawa 2002, s.227-228). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 listopada 2004r., I PK 42/04 (OSNP 2005 nr 14, poz.209) stwierdził, że „czynności mające na celu obejście ustawy (in fraudem legis) zawierają jedynie pozór zgodności z ustawą. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem” (podobnie uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz.235). Można stwierdzić, że obejście ustawy to zachowanie podmiotu prawa, który napotykać prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej „obchodzi” go w ten sposób, że dokonuje innej niezakazanej formalnie czynności w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz.192, i tam powołane orzeczenia i poglądy doktryny). Zdaniem odwołującego się płatnika nie sposób - badając okoliczności niniejszej sprawy - zarzucić, że strony umowy zlecenia miały na celu osiągnięcie celu zakazanego przez ustawę.

Natomiast art.83 K.c. charakteryzuje czynność prawną pozorną przez wskazanie trzech jej elementów, które muszą wystąpić łącznie: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozoru, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozoru. Złożenie oświadczenia woli dla pozoru oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałoby ze złożonego przez nią oświadczenia woli.

Odwołujący zwracał także uwagę na uzasadnienie wyroku SN z 22 listopada 2012r. (I UK 246/12), w którym to wprost stwierdził Sąd Najwyższy, że zawarcie umowy zlecenia celem powołania tytułu do ubezpieczenia

społecznego konkurencyjnego względem prowadzonej działalności gospodarczej i korzystniejszego ekonomicznie dla ubezpieczonego nie jest celem sprzecznym z prawem. „W stanie prawnym obowiązującym przed 1 listopada 2005r. przepis art.9 ust.2 ustawy systemowej stanowił, że osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art.6 ust.1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń. Powyższy przepis wskazywał wprost legalność wyboru umowy zlecenia jako tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym (art.6 ust.1 pkt 4 ustawy systemowej) przez osoby prowadzące równocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą (art.6 ust.1 pkt 5 ustawy systemowej). Skoro zaś ustawodawca nie uwarunkował żadnymi dodatkowymi przesłankami (w szczególności osiągnięciem określonego przychodu z tytułu wykonywania umowy zlecenia) uprawnienia ubezpieczonego do wyboru tego zbiegającego się tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, to skorzystanie z tego uprawnienia dla powołania korzystniejszego ekonomicznie tytułu podlegania ubezpieczeniom było celem zgodnym z prawem, bo stanowiło wykonywanie prawa zgodnie z jego regulacjami”. Sąd Najwyższy przychylił się więc do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2009r. I UK 325/08 (OSNP 2010 nr 23-24, poz.296).

Odnosząc przedstawione powyżej poglądy doktryny i orzecznictwa do niniejszej sprawy odwołujący podnosił, co następuje:

Zgodnie z zawartą umową zlecenia zleceniobiorca (ubezpieczony) zobowiązał się do wykonywania „czynności zleconych przez zleceniodawcę”. Dodatkowo zleceniobiorca w zamian za pełną dyspozycyjność i gotowość do wykonywania usług miał zagwarantowane tzw. wynagrodzenie ryczałtowe. Zleceniobiorca zobowiązał się być cały czas „pod telefonem” i na każde wezwanie zleceniodawcy miał obowiązek rozpoczęcia wykonywania usług. Tak sformułowane prawa i obowiązki są korzystne dla obu stron. Z jednej strony zleceniobiorca otrzymuje wynagrodzenie za samą gotowość do świadczenia usługi, a z drugiej strony zleceniodawca ma możliwości wywiązywania się z umów wymagających natychmiastowego i niespodziewanego rozpoczęcia świadczenia. Istotne dla odwołującego było, aby mógł w dowolnym momencie skorzystać z usług zleceniobiorców ze względu na konieczność zapewnienia zastępstw, obsługi imprez okolicznościowych (tzw. masowych) itp. Strony sporządzając umowę nie naruszały żadnych przepisów prawa, jej treść mieści się w granicach swobody umów. W realiach sprawy była najczęściej realizowana przez zlecenie krótkotrwałego zastępowania absencji innego zleceniobiorcy, lub też zabezpieczanie (ochrona) imprez okolicznościowych zleconych ad hoc przez różnych klientów. Przykładowo można wymienić imprezy organizowane przez (...) Zespołu Szkół w W., (...), Gminne Centrum (...) w B., (...) F. w B., (...) SA w B., (...) – (...) w K., (...) itp.

Strony wywiązywały się z przyjętych na siebie obowiązków: zleceniobiorca po otrzymaniu informacji od zleceniodawcy przystępował do świadczenia usług, a zleceniodawca płacił jemu z tego tytułu comiesięczne wynagrodzenie ryczałtowe. Powyższe okoliczności potwierdzają (czego nie mogli uczynić wcześniej podczas kontroli) pracownicy odwołującego się oraz członkowie zarządu.

Zdaniem odwołującej się Spółki nie może więc stanowić (zastępować) materialnej oceny (analizy) łączącego strony stosunku prawnego przywołany jako uzasadnienie zaskarżonej decyzji wyrok Sądu Najwyższego z 11 lutego 2015r. (I UK 203/14). Dotyczy bowiem on odmiennego stanu prawnego i faktycznego. W przywołanej sprawie podstawą wyrokowania był przepis art.9 ust.2a ustawy systemowej. Sprawa dotyczyła zbiegu tytułów do ubezpieczeń społecznych: miesięczna podstawa wymiaru składek ubezpieczonego z tytułu umowy o pracę była niższa niż najniższe wynagrodzenie, a z tytułu wykonywania umowy zlecenia ubezpieczony nie osiągnął podstawy wymiaru składek obowiązującej dla osób prowadzących działalność gospodarczą. Tymczasem art.9 ust.2a i art. 9 ust.2 ustawy SysUbSpołU, regulują dwie całkowicie odrębne sytuacje zbiegu podstaw ubezpieczeń społecznych. Powoływanie się zatem przez ZUS na przedmiotowy wyrok jest całkowicie chybione. Wprawdzie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu zajął się też problemem rażąco niskiego wynagrodzenia, to w niniejszej sprawie nie może być o tym mowy. Zleceniobiorca jest odpowiednio (ekwiwalentnie) wynagradzany za samą gotowość do świadczenia usług. Zresztą ZUS w decyzji bezpośrednio nie kwestionował wysokości wynagrodzenia zleceniobiorcy. Nie ma przecież przepisów określających

kwoty minimalnego wynagrodzenia z umowy zlecenia, obie strony umowy zlecenia świadomie i dobrowolnie ustaliły jej wysokość – uznały, że ta kwota jest odpowiednia do nałożonych obowiązków i jest godziwa.

Skoro zatem postanowienia umowy zlecenia nie były sprzeczne z prawem, zakres praw i obowiązków jednej strony był odpowiedni do zakresu praw i obowiązków drugiej strony, obie strony realizowały postanowienia z niej wynikające, to nie sposób twierdzić, że była nieważna.

Zgodnie z art.6 ust.1 pkt 4 oraz art.12 ustawy z 13 października 1998r. o Systemie Ubezpieczeń Społecznych osoby świadczące usługi na warunkach zlecenia podlegają obowiązkowo z tytułu tych umów ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, a dobrowolnie chorobowemu. Wyjątki od obowiązku ubezpieczenia z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług na warunkach zlecenia przewiduje art.9 SysUbSpołU, normujący przypadki zbiegu tytułów ubezpieczenia, tj. co do zasady równoczesnego wykonywania pracy na podstawie różnych umów. W przypadku zbiegu kilku tytułów ogólnych obowiązuje zasada pierwszeństwa w czasie, zgodnie z którą obowiązek ubezpieczenia istnieje z tytułu, który powstał najwcześniej, z tym że możliwa jest zmiana tytułu ubezpieczenia. Z pozostałych tytułów (wszystkich lub części) osoba taka może być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi dobrowolnie (art.9 ust.2 SysUbSpołU). Dopuszczenie zmiany tytułu ubezpieczenia jest w doktrynie uzasadniane potrzebą uelastyczenia systemu ubezpieczenia społecznego i uwzględnianiem w większym stopniu indywidualnego interesu osób ubezpieczonych, ale z reguły wybór taki jest dokonywany na rzecz tytułu, z którym wiąże się dla ubezpieczonego niższa podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (por. T. Bińczycka – Majewska, Kumulacja i rozłączność tytułów ubezpieczenia, s.18-19).

Odwołujący nie miał zatem wyjścia, skoro zleceniobiorca nie posiadał innego (bezwzględnego) tytułu do ubezpieczeń społecznych to zleceniodawca miał obowiązek zgłosić taką osobę do ubezpieczeń społecznych i dotąd być płatnikiem jego składek dopóki zleceniobiorca nie poinformuje o zmianach w tym zakresie.

Odwołująca się Spółka zwracała ponadto uwagę, że dla ustawodawcy – w stanie prawnym obecnie obowiązującym – bez znaczenia jest kwota uzyskiwana z tytułu umowy zlecenia. Liczy się tylko czas jej zawarcia (obowiązkowemu ubezpieczeniu podlega się z umowy zawartej najwcześniej) i wola ubezpieczonego (ma on prawo dokonać zmiany tytułu ubezpieczenia). Dopiero od dnia 1 stycznia 2016r. wejdzie w życie art.9 ust.2c dodany ustawą z dnia 23 października 2014r. (Dz. U. z 2014r. poz.1831). Na podstawie tego przepisu zleceniobiorca, którego podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe będzie w danym miesiącu niższa od kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę będzie podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym również z innych tytułów. Dopiero zatem od 1 stycznia 2016r. dla obowiązkowych ubezpieczeń społecznych istotny będzie dochód zleceniobiorcy będący podstawą wymiaru składek, aktualnie ustawodawca takiego wymogu nie wprowadził. Nie może zatem ZUS kierować się wysokością podstawy wymiaru składek i uważać, że z jednej umowy zlecenia ubezpieczony podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, a z innej nie. Kryterium jest jasne i precyzyjne: data powstania tytułu do ubezpieczeń społecznych. Tylko ubezpieczony ma prawo dokonać w tym zakresie zmian. Co jest jak najbardziej zrozumiałe, w chwili obecnej przyszła emerytura ubezpieczonego zależy od wysokości wpłaconych na jego konto składek.

Z kolei J. K. w swoim odwołaniu także wnosił o uchylene zaskarżonej decyzji, wskazując iż nie zgadza się z tą decyzją.

Zarzucił on, iż ZUS prowadząc postępowanie nie traktował go jak pełnoprawnego uczestnika postępowania: nawet nie został przesłuchany i nagle otrzymał decyzję, z której wynika, że z umowy zlecenia zawartej z (...) Sp. z o.o. nie podlega ubezpieczeniom społecznym, mimo iż składki były odprowadzane.

Skarżący podnosił, iż podpisując z (...) Sp. z o.o. zobowiązywał się do świadczenia gotowości do pracy w miejscu wskazanym przez zleceniodawcę. Głównie chodziło o zastępowanie innych osób chroniących obiekty w przypadku ich nieobecności np. z przyczyn losowych. W zamian za powyższe skarżący otrzymywał do „ręki” lub na rachunek miesięczne ryczałtowe wynagrodzenie w kwocie 50 zł. Zaznaczył on też, że przypadki zlecenia mu zastępstw nie zdarzały się zbyt często (były tygodnie, że w ogóle nic mu nie zlecano), więc wynagrodzenie w kwocie 50 zł miesięcznie było dla niego satysfakcjonujące. J. K. wskazał ponadto, że zawierając umowę zlecenia z (...) (...) złożył oświadczenie,

że podlega on ubezpieczeniom społecznym z umowy zlecenia z innym podmiotem i nie chce być objęty ubezpieczeniem z tej umowy, chociaż miał taką możliwość. Mógł płacić składki z drugiej umowy, ale wolał dostawać więcej pieniędzy na konto i taki był jego wybór.

Dodatkowo odwołujący zaznaczył, iż odnosił wrażenie, że ZUS nie zbadał dokładnie sprawy i wrzucił go do „jednego wózka” z innymi ubezpieczonymi, którzy mieli zawarte umowy z (...) SA w B. (tak wynika z uzasadnienia). Tymczasem on nigdy nie pracował dla (...) SA w B., w związku z czym nie rozumie dlaczego wydano w stosunku do niego tak bezzasadną i krzywdzącą decyzję.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wnosił o oddalenie odwołań oraz o zasądzenie od odwołujących się na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska procesowego organ ten powoływał argumentację przedstawioną w treści zaskarżonej decyzji.

Sprawa o sygn. akt VI U 2577/15 z odwołania J. K. została połączona – zarządzeniem z dnia 9 listopada 2015r. – do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą niniejszą, noszącą sygn. akt VI U 3348/16 (wcześniej rozpoznawaną pod sygn. akt VI U 2117/15).

Sąd Okręgowy ustalił i rozważył, co następuje:

W dniu 1 stycznia 2015r. (...) Spółka z o.o. z siedzibą w B. zawarła jako zleceniodawca z J. K. umowę zlecenia na mocy której J. K. (jako zleceniobiorca) zobowiązał się do wykonania czynności zleconych mu przez zleceniodawcę. Z tytułu świadczenia usługi zleceniobiorcy J. K. przysługiwało wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 50 zł brutto miesięcznie. Umowa ta została zawarta na czas nieokreślony od dnia 1 stycznia 2015r.

(dowód: odpis umowy zlecenia k.21 a.s.)

Spółka z o.o. (...) z siedzibą w B. w okresie objętym zaskarżoną decyzją była jednym współnikiem Spółki z o.o. (...) z siedzibą w Ł., z którą J. K. zawarł umowę zlecenia, na podstawie których świadczył usługi ochroniarskie na jej rzecz na terenie miasta Ł. (w obiekcie firmy (...)). Wynagrodzenie z tej umowy ustalone było według stawki godzinowej i osiągało poziom od 700 do 1.000 zł. Było ono wypłacane J. K. przez (...) Biuro (...) w Ł..

Natomiast (...)Spółka z o.o. z siedzibą w B. wypłacała J. K. (w okresie wykonywania przez niego usług ochroniarskich na rzecz (...) w okresie którego dotyczy zaskarżona decyzja) na podstawie umowy zlecenia z dnia 1 stycznia 2015r. kwotę 50 zł miesięcznie brutto (37 zł 38 gr „netto”). Nie była to kwota za wykonanie konkretnych usług na rzecz tej Spółki lecz kwota na gotowość do świadczenia przez J. K. usług ochroniarskich dodatkowo na rzecz Spółki (...), za które otrzymywał on wynagrodzenie ustalone w umowie zlecenia zawartą z tą ostatnią Spółką według stawki godzinowej.

(dowody: przesłuchanie powoda J. K. – e-protokół rozprawy k.137 a.s.; odpis przykładowego przelewu kwoty 37 zł 38 gr na rachunek bankowy J. K. zrealizowany przez (...) Spółkę z o.o. z siedzibą w B. – k.28 a.s.; odpis KRS dotyczący Spółki z o.o. (...) – k.42 – 45 a.s.; zeznania świadków: B. Ś., M. K. (2) i T. S. – e-protokół rozprawy k.89 a.s. i skrócony protokół rozprawy – k.84 – 88 a.s.)

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. miała podpisaną umowę o współpracy z (...) Biurem (...) z siedzibą w Ł..

(okoliczność poza sporem, zeznania świadków: B. Ś., M. K. (2) i T. S. – e-protokół rozprawy k.89 a.s. i skrócony protokół rozprawy – k.84 – 88 a.s.)

Składki na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne odprowadzane były tylko przez (...) Biuro (...) z siedzibą w B. od wypłacanej co miesiąc J. K. co miesiąc kwoty 50 zł na podstawie umowy zlecenia z dnia 1 stycznia 2015r.. Od wynagrodzeń wypłacanych mu przez (...) Biuro (...) z siedzibą w Ł. nie były odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne.

Sąd Okręgowy podziela w związku z powyższymi ustaleniami stanowisko organu rentowego, zgodnie z którym umowa zawarta przez J. K. z (...) Spółką z o.o. (tzw. umowa na gotowość) w stanie faktycznym ustalonym w sprawie miała charakter pozorny (stanowiła fikcję), którą powiązane ze sobą ściśle (kapitałowo) spółki (...) w (...) Sp. z o.o. w B. wykreowały w ściśle określonym celu, to jest w zamiarze uniknięcia konieczności opłacania składek na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia uzyskiwanych przez J. K. z tytułu umowy o świadczenie usług ochrony zawartych z (...) z siedzibą w Ł.. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności zeznań tego zleceniobiorcy złożonych w drodze pomocy sądowej wynika, iż J. K. w ogóle nie miał świadomości, że strony nie realizowały umowy „na gotowość” zawartej z (...) Spółką z o.o. z siedzibą w B.. Wbrew argumentacji zawartej w złożonych odwołaniach jakoby celem zawarcia tych umów („na gotowość” za wynagrodzenie 50 zł) było stałe dysponowanie przez Spółkę (...) S.A. zasobami ludzkimi (pozostającymi w dyspozycji zleceniodawcy usługobiorcami, świadczącymi usługi ochrony) pozwalającymi obsłużyć konwoje z pieniędzmi albo nieplanowane imprezy typu targi, festyny czy koncerty, nigdy w odniesieniu do J. K. nie korzystano z takiej możliwości. Nie został on kiedykolwiek do ochrony na jakiegokolwiek imprezie ad hoc przez Spółkę (...) z siedzibą w B. . Umowa zlecenia na tzw. gotowość w ogóle nie była realizowana (pozostawała w istocie jedynie „na papierze”). Jej samodzielne funkcjonowanie nie miało zresztą racji bytu, była bowiem integralnie związana z zatrudnieniem ubezpieczonego w Spółce (...) w Ł.. Posiadanie bazy potencjalnych zleceniobiorców, którzy nie byłoby jednocześnie zatrudnieni w (...), przy jednoczesnej konieczności comiesięcznego wypłacania powodowi J. K. 50 zł tytułem gotowości do podjęcia zatrudnienia było ekonomicznie nieuzasadnione. Żadna spółka handlowa nie pozwoliłaby sobie na tego rodzaju niegospodarność i działanie wbrew własnym ekonomicznym interesom. Zdaniem Sądu Okręgowego obie Spółki w pełni świadomie i celowo zawierały przedmiotowe umowy zlecenia w celu stworzenia czysto fikcyjnej podstawy faktycznej (powstania dwóch tytułów ubezpieczenia) do zastosowania art.9 ust.2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2016r., poz.963 ze zm. – oznaczonej dalej jako ustawa o sus) i skorzystania z zamieszczonego w tym przepisie unormowania. Przepis ten stanowi, iż osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym z kilku tytułów, o których mowa w art.6 ust.1 pkt 2, 4 – 6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Przedmiotowa regulacja umożliwia oskładkowanie jedynie wcześniejszej umowy, bez konieczności odprowadzenia składek od umowy późniejszej. Przekładało się na wymierne z punktu widzenia obu powiązanych ze sobą kapitałowo Spółek korzyści w postaci braku obowiązku odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne od opiewających na znacznie wyższe kwoty wynagrodzeń uzyskiwanych przez J. K. z tytułu rzeczywistych usług świadczonych na rzecz (...) Sp. z o.o. (...). W rezultacie bowiem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. do podstawy wymiaru składki deklarowała kwoty wynoszące po 50 zł miesięcznie, podczas gdy Spółka (...) Sp. z o.o. (...) nie odprowadzała składek od umów, w których przewidziano dla powodowego zleceniobiorcy wynagrodzenie godzinowe (co w zależności od przepracowanej ilości godzin w miesiącu dawało wspomniane od siedmiuset do ponad tysiąca złotych). W konsekwencji Spółka (...) Sp. z o.o. (...), gdyż to ona w istocie była bowiem wiodąca i to ona w rzeczywistości zatrudniała J. K. do zadań będących przedmiotem jej działania (usługi ochrony) mogła proponować potencjalnym usługobiorcom wyższą stawkę wynagrodzenia „na rękę”. Zresztą z zeznań J. K. wynika wprost, iż to z inicjatywy Spółek podpisywane były obie umowy.

Z prawnego punktu widzenia, umowę zlecenia zawartą przez (...) Spółkę z o.o. w B. na tzw. gotowość należy określić jako pozorną w rozumieniu art.83 K.c. Przepis ten stanowi, iż nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. W istocie na potrzeby uniknięcia odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne od kwot wynagrodzenia uzyskiwanych przez te same osoby w Spółce z o.o. (...) (prawdopodobnie głównie w celu zachowania konkurencyjności stawek za godzinę pracy na rynku przy jednoczesnym utrzymaniu założonych zysków), zawarto ze zleceniobiorcą J. K., realizującym umowę zlecenia z (...) fikcyjną umowę zlecenia (w istocie o świadczenie usług) z przewidzianym w niej miesięcznym wynagrodzeniem 50 zł. Można oczywiście, w świetle treści zeznań J. K., który wiedział, że zawarł odrębne umowy z odrębnymi podmiotami, rozważyć czy w istocie wyraził on świadomą zgodę na złożenie przez Spółkę (...) Sp. z o.o. w B. oświadczenia dla pozorów (a zatem czy doszło do złożenia pozornych oświadczeń woli), a zatem czy wypełnione są przesłanki wymienione w art.83 K.c. Przyjmując, iż zgody takiej nie było, należałoby uznać, iż mamy w tym przypadku do czynienia z tzw.

reservatio mentalis. W takiej sytuacji z kolei, zatajenie pozorności przed adresatem oświadczenia, czyli ukrycie braku zamiaru wywołania określonych skutków prawnych (wspomniane reservatio mentalis) nie pozbawia oświadczenia woli skuteczności (wyrok sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1971r., II CR 250/71, LexisNexis nr 318780). W wyroku z dnia 25 lutego 1998r., II CKN 816/97 (LexisNexis nr 348440), Sąd Najwyższy uznał, że nieważność czynności prawnej z powodu pozorności oświadczenia woli może być stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony otwarcie, tak że miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta, i w pełni się z tym zgadzała (patrz komentarz Stanisława Rydnickiego i Romana Trzaskowskiego do art.83 K.c.). Nawet jednak w braku możliwości uznania umowy za zawartą dla pozorów (i z tego tytułu nieważnej) nie zmieniałoby to faktu, iż umowa zlecenia zawarta z J. K. przez (...) Spółkę z o.o. z siedzibą w B. była ewidentnie sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, zmierzała do obejścia prawa, i z tych właśnie przyczyn była nieważna. Przepisy art.58 § 1 i § 2 stanowią, że nieważna jest czynność prawna zmierzająca do obejścia prawa i sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. W wyroku z dnia 21 stycznia 2014r. I UK 303/13 Sąd Najwyższy wskazał natomiast, iż zaniżona (niska) składka od jakiegokolwiek miesięcznego przychodu z tytułu wykonywania umowy zlecenia nie może gwarantować pełnej ochrony z tytułu ubezpieczeń społecznych. W uzasadnieniu tegoż orzeczenia wskazano między innymi: „... Sporadyczne (marginalne) wykonywanie usług przewozu stanowiło pozór wykonywania zawartej umowy po to, aby ubezpieczony mógł wybrać ekonomicznie korzystniejszy tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym. Inaczej rzecz ujmując, sporadyczna i marginalna realizacja wzajemnych zobowiązań miała w istocie rzeczy jedynie upozorować wykonywanie spornej umowy „zlecenia”, skoro strony nawet nie zadbały o uwiarygodnienie zawartej czynności prawnej, co najmniej przez poddanie potencjalnie wypłacanego wynagrodzenia obowiązkowi publicznemu, w tym powszechnemu obowiązkowi podatkowemu. Doszło zatem do instrumentalnego wykorzystania przepisów o ubezpieczeniu społecznym na gruncie spornej umowy w celu wyboru „konkurencyjnego” tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, skoro na jej podstawie miały lub były wykonywane sporadyczne, a następnie pojedyncze w skali miesiąca usługi przewozu, które odbiegały od realizowania w sposób typowy umów starannego działania, które miałyby stanowić uprawniony tytuł nieprzerwanego (ciągłego) podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, zamiast opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Nawet przy kontrowersyjności podstaw do stwierdzenia pozorności spornej umowy „zlecenia”, można wskazać na sprzeczność spornej czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art.58 § 2 K.c., przez świadome zaniżenie obowiązku składkowego kosztem innych uczestników systemu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008r. III UK 74/07, LEX nr 376437, lub wyroki z dnia: 14 listopada 2012r., I UK 247/12 i 12 listopada 2012r., I UK 246/12, LEX nr 1308046), co nie zasługuje na ochronę prawa...”.

Gdyby jednak czysto hipotetycznie założyć, że umowa na „gotowość” była w rzeczywistości realizowana (choć w żadnym razie z wyżej wymienionych względów nie wynika to z zebranego w sprawie materiału dowodowego), a ustalone wynagrodzenie było adekwatne do powierzonych zleceniobiorcy zadań (pozostawania przez cały miesiąc na swoistego rodzaju dyżurze), a zatem gdyby przyjąć, iż umowa ta nie była ani pozorna ani sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, to w okolicznościach sprawy (w której obie umowy były zawierane równocześnie, a uregulowanie kwestii ewentualnej dyspozycyjności zleceniobiorcy mogło przecież nastąpić w ramach umowy zlecenia zawartej z (...) nie było żadnej racjonalnej potrzeby zawierania dwóch umów z dwoma odrębnymi podmiotami), należałoby uznać, iż umowa zlecenia zawarta z odwołującą się Spółką zmierzała do obejścia prawa, a mianowicie do uchylenia się przez spółkę (...) (i powiązaną z nią kapitałowo Spółkę (...) Spółka z o.o.) od obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. W tym miejscu warto przytoczyć wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 października 2013r., III AUa 347/13, gdzie Sąd ten jednoznacznie wskazał, że rozwiązanie przewidziane w przepisie art.9 ust.2 u.s.u.s. nie zostało pomyślane jako służące do niczym nieuzasadnionego odprowadzania minimalnych składek na ubezpieczenie społeczne. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że: „czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem” (podobnie uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2005r., II UK 141/04, OSNP 2005 Nr 15, poz.235).

Ujmując sprawę z pewnym uproszczeniem należy stwierdzić, że obejście ustawy to zachowanie podmiotu prawa, który napotykać prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej „obchodzi” go w ten sposób, że dokonuje innej niezakazanej formalnie czynności w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005r., III UK 89/05, OSNP 2006, nr 11-12, poz.192 – i tam powołane orzeczenia i poglądy doktryny) „i dalej” zgodnie z tym przepisem (art.9 ust.2 ustawy sus), osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art.6 ust.1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń. Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego możliwość stosowania instytucji wynikającej z przepisu art.9 ust.2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, skoro przewidział to ustawodawca i w sytuacji zbiegu różnych tytułów do podlegania ubezpieczeniu społecznemu, zapewnił ubezpieczonemu możliwość wyboru jednego z tych tytułów. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego zamiarem ustawodawcy było stosowanie tej instytucji wówczas, gdy u danej osoby wystąpi rzeczywisty zbieg tytułów do podlegania ubezpieczeniu społecznemu, nie zaś wtedy gdy ubezpieczony w sposób sztuczny i nienaturalny doprowadza do wytworzenia takiego zbiegu, wyłącznie na użytek skorzystania ze swoistego ustawowego dobrodziejstwa przewidzianego w przepisie art.9 ust.2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Nie można dopatrzeć się jakichkolwiek niedozwolonych działań w sytuacji, gdy dany podmiot prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą, jednocześnie podejmuje dodatkowe zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę nakładczą i decyduje się następnie na podleganie ubezpieczeniu z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą. Istotne jest jednak, żeby zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę nakładczą miało dla podmiotów zawierających umowę realny wymiar i znaczenie. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, gdy E. D. prowadzi działalność gospodarczą – usługi (...), będącą dla niej zasadniczym źródłem utrzymania i wokół tej działalności koncentruje swoją aktywność życiową i zawodową, a jednocześnie podejmuje się wykonywania umowy o pracę nakładczą, z tytułu której uzyskuje (przez długi okres ponad 2 lat) dochód wynoszący miesięcznie od 15 do maksymalnie 120 złotych, w pełni uzasadniony jest wniosek, iż zatrudnienie na podstawie umowy o pracę nakładczą ma dla niej znaczenie iluzoryczne, a jednym motywem zawarcia takiej umowy jest chęć znaczącego obniżenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, w wyniku wybrania umowy o pracę nakładczą jako tytułu do podlegania ubezpieczeniu społecznemu”.

W realiach rozpoznawanych łącznie spraw znaczenie tzw. „umowy na gotowość” dla zleceniobiorcy (usługobiorcy) miało właśnie taki iluzoryczny – z ekonomicznego punktu widzenia – charakter. J. K. będąc zainteresowany otrzymaniem wyższych kwot netto albo godził się na zawarcie takiego rodzaju umowy (po przekonaniu go przez zleceniodawcę, że dzięki temu uzyska wyższe kwoty netto wynagrodzenia) albo nie miał w ogóle świadomości, od jakich kwot odprowadzane są składki na ubezpieczenie społeczne. Zarządy obu Spółek, kierując się zapewne chęcią obniżenia kosztów, zawarły takie, a nie inne umowy, narażając Skarb Państwa na uszczuplenie w zakresie składek na ubezpieczenie społeczne. Celem obu Spółek było sztuczne stworzenie wcześniejszego tytułu ubezpieczenia, aby móc skorzystać z dobrodziejstwa jakie daje art.9 ust.2 ustawy systemowej, w efekcie ominąć obowiązek opłacania składek w należytym wysokości. Jeszcze raz należy w tym miejscu wskazać na treść art.58 K.c., który stanowi, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy. Unormowanie to skutkuje nieważnością umowy zlecenia zawartej przez odwołujące się strony. W zaistniałym stanie rzeczy składki na ubezpieczenie społeczne winny zostać odprowadzone nie od wynagrodzeń uzyskiwanych przez ubezpieczonego z tytułu zatrudnienia w (...) Spółka z o.o. w B., tylko z tytułu zatrudnienia w podmiocie, który zawierał kluczową z punktu widzenia tak przedmiotu działalności spółek (...) Spółka z o.o. i (...) Sp. z o.o. jak i z punktu widzenia zleceniobiorcy umowę o usługi ochrony, to jest w spółce (...), która była jego rzeczywistym zleceniodawcą.

Powyższe ustalenia i rozważania uzasadniały zatem oddalenie wniesionych przez (...) Spółkę z o.o. w B. i J. K. odwołań na podstawie art.477¹⁴ § 1 K.p.c. w związku z powołanymi wyżej przepisami prawa materialnego.

W punkcie II i III wyroku Sąd Okręgowy zasądził od odwołującej się Spółki (...) z siedzibą w B. oraz od odwołującego się odrębnie J. K. koszty zastępstwa prawnego poniesione w toku procesu przez stronę pozwaną. Koszty

te zasądzone zostały według stawki minimalnej adekwatnej do wartości przedmiotu sporu, która według oświadczenia pełnomocnika ZUS złożonego na rozprawie (e-protokół rozprawy k.149 a.s.; skrócony protokół rozprawy – k.138-139 a.s.) nie przewyższała 500 zł. Zasądzone wynagrodzenie 60 zł (łącznie od dwóch powodów po 30 zł) należne było dla strony spór wygrywającej na podstawie art.98 § 1 i § 3 K.p.c. w związku z § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ... (t.j. Dz. U. z 2013r., poz.490 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia odwołania.

Mimo, iż w niniejszej sprawie rozpoznawane były dwa odwołania, to okoliczność iż dotyczyły one jednej decyzji wydanej na podstawie tego samego stanu faktycznego uzasadniały przyznanie pełnomocnikowi ZUS wykonującemu zawód radcy prawnego tylko jednego wynagrodzenia od obu powodów w częściach równych.